

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kassa p.k. 64.106

**RZĄD BIERZE W OBRONĘ
ludność miast przed lichwą
chlebową**

Stabilizacja cen chleba na cały rok gospodarczy 1928-29

WARSZAWA, 31.5. Rząd przygotował już swój plan aprowizacyjny na rok gospodarczy 1928-29. Plan ten przedstawiony będzie na posiedzeniu Rady spóżywców.

Podstawą tego planu jest stabilizacja cen chleba i maki na terenie wielkich miast, a więc Warszawy, Łodzi, Zagłębia, Śląska, Lwowa i Krakowa. Rząd zamierza dołożyć wszelkich starań, by cena podstawowego artykułu — chleba — nie doznawała żadnych wahań.

Zapomocą zakupów na rynku krajowym — a w razie potrzeby — i zagranicznym państwo zamierza zgromadzić duże rezerwy zbożowe, które oddawać będzie miastom za pośrednictwem spółdzielni, wydziałów zaopatrywania i prywatnych sołdanych przedsiębiorstw.

Dla wykonania tego planu Rząd wyda niezbędne zarządzenia kredytowe i podatkowe.

Zakupy na aprowizację miast będą uzgodnione z zakupami na potrzeby armii.

80-letni ołciec niewinnie straconego Jakubowskiego żyje w nędzy na Wileńszczyźnie

**Rząd polski podejmie
w najbliższych dniach urzędowe kroki**

BERLIN 31.5. W wyniku zabiegów niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka oraz kroków, podjętych w związku z tem przez władze polskie udało się odnaleźć rodzinę niewinnie przez sądy niemieckie straconego b. rosyjskiego jeńca Józefa Jakubowskiego.

W miejscowości Dunaj koło Szumska na Wileńszczyźnie odznaczono obecnie żyjących w nędzy 80-letniego ojca Jakubowskiego, oraz brata jego Iwana.

Liga poinformowała ich o strasznej ich sytuacji. W obawie przed kłopotami nie chcieli jednak poczynić kroków, zmierzających do wznowienia procesu. Dowiedziawszy się dopiero, iż wystarczy formalny wniosek, zgodzili się zjawić w tym celu w władz polskich.

Józef Jakubowski, zachłgnięty do rosyjskiego pułku piechoty, dostał się do niewoli niemieckiej, skąd nadesłał odczu wspólną fotografię z innymi towarzyszami i podoficerem niemieckim.

Obecnie po odnalezieniu rodziny ofiary pomyłki niemieckiej sprawiedliwości nie ulega wątpliwości, że w dniu zasadzenia Jakubowski nie był już obywatelem rosyjskim, lecz polskim. Wobec tego spodziewać się należy, iż rząd polski w najbliższych dniach podejmie urzędowo w tej sprawie w Berlinie.

— W Nelsom (Lankashire) odczesano lokant, który objął 11.000 szaczy w fabrykach bawełny. Powodem lokanta był strach 200 szaczy, którzy ujęli się za kilka wydłusanych robotników.

Barykady na ulicach Belgradu Krwawa bitwa między policją i tłumem demonstrującym przeciw Włochom

BELGRAD 31.5. — Wczoraj wydarzyły się w Belgradzie nowe manifestacje przeciwko Włochom. Manifestacje przybrały wielkie rozmiary i doprowadziły do formalnej bitwy pomiędzy tłumem i policją, przyczem raniono wielu ludzi.

Przed największym hotelem w mieście około godz. 9 wieczorem konni żandarmi usiłowali rozpedzić tłum. Aresztowano kilka osób. Nieco później kilkuset demonstrantów zebrało się koło

hotelu i urządziło ze stołów i mebli barykadę, zagrządzając ulicę.

Kiedy policja wystąpiła, studenci przyjeżdżający kamieniami, raniąc jednego z oficerów policji. Z pośród studentów czterech odniosło ciężkie rany, a około 30 lekkie. Studenci zdołali wyprzeć żandarmerię, ale wówczas silniejszy oddział policji wykonał pod gradem kamieni z tłumy nowy atak na barykadę. Demonstranci opuścili wreszcie pole starcia, przyczem kilku dostało się pod kopyta koni i poniosło ciężkie obrażenia. Wszystkie szczyby w restauracji hotelowej są powybijane. Jeden wagon tramwajowy jest rozbity.

BELGRAD 31.5. — W kawiarni „Moskwa” młodzież aka demicka spróżanowała fotografię Mussoliniego.

BELGRAD 31.5. — Krąży pogłoski, że poseł włoski w Belgradzie gen. Bodrero wreczył w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, — protestującą przeciwko demonstracjom antywłoskim. Późnym wieczorem zebrała się rada ministrów.

TESTAMENT POLITYCZNY MUSSOLINIEGO na wypadek nagłej śmierci

NOWY JORK 31.5. — „New York American” umieszcza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, w którym tenże oświadczył, że wszystko jest przygotowane na wypadek jego śmierci. Odmówił jednak wymienienia nazwisk swoich następców.

Mussolini zapowiedział, że daż do wprowadzenia rządu demokratycznego na zasadach panujących w Stanach Zjednoczonych. Powrót do rządów demokratycznych nastąpi jeszcze za jego życia.

WYROK ŚMIERCI W PRADZE po sensacyjnym procesie o zamordowanie Węgierki

PRAGA 31.5. Wczoraj zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o zamordowanie bogatej Węgierki Margit Vörösmarthy przez młodzieńca czeskiego, Michalko skazany został na śmierć, dr. Klepetar na dożywotnie ciężkie więzienie, a Sikorsky na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sztandar Związku Polek



Związek Polek w Ameryce, którego grupa członków przybyła onegdaj do Warszawy, posiada własny sztandar. Łączy się na nim gwiazdzisty sztandar amerykański z Orłem Białym i barwnymi narodowymi.

Największy samolot świata buduje w tajemnicy Szwajcarja

**Ołbrzym ten
zabierze 30 pasażerów i 10 ludzi załogi**

BERLIN 31.5. Szwajcarskie zakłady Dornier budują w wielkiej tajemnicy największy samolot świata.

Będzie nim Dornier X, zaopatrzony w 12 motorów o łącznej sile 4.000 koni. Samolot zabierać będzie zapas benzyny, wystar-

czający na przestrzeń 6.000 kilometrów. Znakować się w nim będą kabiny sypialne, urządzenie radiotelegraficzne, kuchnia elektryczna, restauracja itd.

Ołbrzym ten będzie mógł zabierać 30 pasażerów, 10 ludzi załogi, pocztę i bagaże.

Szarża konnej banderji na policję

Krwawe starcie po wiecu b. posła Bryla

Nasz korespondent lwowski telefonuje: Z Rudek nad Sanem na deszły tu wiadomości o starciu konnej banderji zorganizowanej przez zwolenników politycznych byłego posła Bryla z oddziałem policji pieszej.

We wsi Tułgów (pow. Rudki) odbywał się zwołany przez b. posła Bryla wiec, na który przybyło około 1000 włościan z okolicznych wsi.

Po wiecu zgromadzeni usiłowali zorganizować pochód, pomimo iż starostwo w Rudkach udzieliło zezwolenia jedynie na wiec. Patrol policyjny w sile siedmiu

ludzi rozproszył manifestantów. Włocownicy przeszli wówczas na drugi kraniec wsi i tam sfornowali pochod powtórnie.

W chwili, gdy tłum doszedł do środka wsi, patrol policyjny zastąpił demonstrantom drogę.

W tej chwili na czoło pochodu wysunęła się konna banderja brylowców, która w pełnym galopie szarżowała na policjantów.

Za banderją rzucił się plesz włościanie, obrzucając patrol kamieniami.

Pod uderzeniem kamieni padło trzech ciężko rannych policjantów.

Uznanie Sejmu dla prasy za służbę na rzecz polskiej racji stanu

WARSZAWA, 31.5. Komisja spraw zagranicznych Sejmu dokonała wczoraj rozprawy nad expose m. Zaleskiego o polityce zagranicznej państwa.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie p. Targowskiego (B.B.), który podkreślił z naciskiem obywatelskie stanowisko prasy polskiej w sprawie polityki zagranicznej.

Opinia Polski — mówił p. Targowski — w Europie podnosi się, udało się uzyskać uznanie dla naszej racji stanu, prasa pol-

ska bestronnie i umiejętnie staje zawsze do pomocy, gdy chodzi o obronę kwestyj, będących na porządku dziennym jako lojalna współpracowniczka resortu polityki zagranicznej.

Byłoby wysoce pożądanem, aby to wysokie uznanie dla państwowości roli prasy polskiej dobiegło przedewszystkiem do wszystkich władz, które, niestety, nie zawsze podnoszą się do prasy tak, jak ona na to zasługuje przez swą ofiarną działalność dla dobra państwa i jego najżywniejszych interesów.

Oberwanie chmury i powódź pod Rzeszowem

Ze Lwowa donosi nasz korespondent: W okolicach Rzeszowa przeszła onegdaj na południe wielka burza połączona z oberwaniem chmury.

Rzeki i strumienie wystąpiły z brzegów. Wiele mostów zostało zerwanych.

Woda zalała kilka wsi. Na polach, w ogrodach i w domach wielkie szkody.

Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają 100.000 zł.

Łapownictwem i rozpustą rządzą dygnitarze sowleccy w fabrykach rosyjskich

RYGA 31.5. Dyrektor fabryki Czerwony Sztandar w Kijowie, Ligiczenko, do spółki z przewodniczącym Komitetu robotników tej fabryki i sekretarzem organizacji partyjnej robotników

do udziału w orgiach i pijatykach.

W moskiewskiej wyszniewołodzkiej fabryce włókienniczej pekły rury wodociągowe i zalały fabrykę, powodując olbrzymie straty.

Na poszukiwania gen. Nobille Mobilizacja podróżników i myśliwych na samolotach, okrętach i psach pod blegunem

KINGSBAY 31.5. O „Itali” nadal brak wszelkich wiadomości, natomiast poszukiwania znajdują się w pełnym biegu.

Z wyspy Amsterdamu odeszła ekspedycja, składająca się z 4 strzelców alpejskich, wysadzonych na ląd przez „Citta di Milano”, oraz trzech norweskich myśliwych, którzy na saniach zaprzężonych w psy, przeszukują całe północne wybrzeże Spitzbergu.

Rząd szwedzki ofiarował dwa samoloty do dyspozycji na akcje ratunkowe dla „Itali”.

OSLO 31.5. Badacz bieguna północnego, major Isaksen, wyraził gotowość uczestniczenia w wyprawie ratowniczej i wyruszy na okręcie polarnym „Quest” do Spitzbergu. Znany podróżnik norweski Nansen oświadczył, że jeżeli „Italia” nie uległa katastrofie i że do września bez trudu wyżywić się, ponlewdz w porze letniej jest poddostatkiem żarłaczny mor skiej.

LONDYN 31.5. — Associated Press donosi, że radiostacja w Manili dziś wieczorem około godz. 10.30 zanotowała z Wladwostoku kilka wyrazów następują-

cych: „Nobille... długości około 31 metrów... jedziecie proszę...” W Manili dosłyszano te wyrazy bardzo słabo.

NEMKA WŚRÓD POGROMCÓW ATLANTYKU

**Przed nowym lotem
z Berlina do N. Jorku**

NOWY JORK 31.5. Znana lotniczka niemiecka Thea Rasche czyni przygotowania do odbycia lotu do Berlina z Nowego Jorku. W końcu tego tygodnia aparat będzie kompletnie wyposażony w przyrządy do samodzielnego położenia samolotu podczas lotu, stacji radiowej nadawczą i odbiorczą i t. p. Start ma się odbyć około 10 czerwca, przyczem Rasche zamierza lądować dwukrotnie, mianowicie w Irlandji i Amsterdamie. Liczy ona, że lot ukończy w ciągu 46 godzin.

Polki z Ameryki na posłuchaniu u p. Prezydenta

WARSZAWA, 31.5. W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Wielkopolsce i w Spale p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.

O godz. 4 i pół po południu p. Prezydent przyjął wycieczkę Polek amerykańskich, przybyłą we środo do Warszawy.

O godz. 5-ej wycieczka ta była podjęta pod wieczorem przez Małżonkę p. Prezydenta.

— W czasie powodzi w Górnej Austrii utonęły 3 osoby.



Katastrofa lotnicza pod Warszawą

Spadochrod uratował
lotnika

z groźnego korkociągu

— Porucznik Jordan na „Spadzie” leci do Dębina! — Rozkaz!

Dokładne oględziny samolotu typu „Spad” Nr. 1154 z eskadry myśliwskiej 4-go pułku lotniczego w Toruniu.

Motor działa, jak zegarek, pogoda niezła, w tych warunkach lot Toruń — Dębina to spacer po powietrzu.

Spreżyste ręce ujęły kierownicę, motor warczał, zakreśliło się gwałtownie śmigło. Samolot lekko oderwał się od ziemi i po chwili płynął już w przestworzu, wzbił się coraz wyżej, a znikł, gdzieś za widnokręgiem.

Nagle, gdy samolot znajdował się nad Brwinowem, wprawne ucho por. Jordana usłyszało jakiś fałszywy dźwięk w monotonnym pomrukiwaniu motoru.

Samolot na wysokości z górą 1000 metrów stracił szybkość. Stery przestały być powolne dla lotnika. Aparat wpadł w korkociąg i z szybkością kamienia zaczął spadać.

Za kilka sekund — śmierć...

Co przeżył, co przeczuł i przeżył w tej przełomowej chwili dzielny lotnik? Jaki straszny bunt młodego życia przeciw śmierci szarpał jego sercem?

I to właśnie młode, bujne życie zatrzymało nad niechybną zagładą: w ostatniej niemal chwili zdołał por. Jordan odciąć pas, którym był przywiązany do aparatu i wyskoczyć z samolotu śmierci.

Przez chwilę leciał jak kula, ale pod ten niezwłocznie zwolnił: nad głowę lotnika rozwinął się spadochron.

Uratowany!

Lekko spłynął na ziemię i stanął obok szczątków strzaskanego samolotu.

Los uchronił nasze lotnictwo wojskowe od niepowetowanej straty.

PO ZAPACHU PERFUM

do zaduchu więziennego

BERLIN 31.5. — Tel. Wł. — W niezwykle sposób udermionny został napał rabunkowy na jedno z mieszkań berlińskich.

Int. Jacobi, powracając do domu, spotkał na schodach trzech nieznanych mężczyzn, rozciągających niezwykle intensywną woni perfum, używanych stale przez jego żonę. Dobiegłszy do drzwi mieszkania, Jacobi stwierdził, że zostały one wylamane. Nielad w mieszkaniu wskazywał, iż padło ono ofiarą rabunku.

Nie tracąc przytomności, Jacobi z balkonu zaalarmował posterunkowego, stojącego na ulicy, który ujął wychodzących z kamienicy włamywaczy Izidora Friedmana i G. Zingera. Jak się okazało byli to wysiedleni już przed miesiącem z Niemiec za nielegalne przekroczenie granicy posiadaczy paszportów polskich.

Kieszonka za podwiązką



Kostium używany przez sportsmenki do golfu nie posiada wcale kieszeni, wobec czego nadobne rolifiki noszą karmia do ust i puszek z pudrem w specjalnej kieszonce za podwiązką.

POD SZTANDARAMI WZNIOSŁEJ MIŁOŚCI OJCZYZNY

Pielgrzymka Związku Polek amerykańskich w Warszawie



Zd. na płytach „ALFA”

WARSZAWA, 31.5. — Uroczyste a serdecznie powitała wczoraj stolica Polski amerykański Związek Polek, pielgrzymujący z za oceanu do „starego kraju”, który niejedną z uczestniczek wycieczki ogląda po raz pierwszy.

O g. 10 r. biskup Gał odprawił uroczyste nabożeństwo w Katedrze. Amerykański gwiazdzisty sztandar pochylił się zgodnie ze sztandarami polskich organizacji kobiecych, tworzącymi szpalier przed ołtarzem, kiedy ks. poseł Nowakowski w podniosłym kazaniu napominał zgromadzonych, „aby pamiętali o tem, że sercem jedni, duszą jedni być mają, a wtedy dopiero ci, których

kości rozsypane są po całym świecie w służbie dla ojczyzny, przynajmniej się do was i zaświadczać przed Bogiem: — „Jakoś nas, Pani, nauczył, tako i pokójera nasze życia”.

Po mszy św. nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru Związku Polek przez biskupa Gał, który w serdecznym przemówieniu podniósł znaczenie sztandaru w życiu stowarzyszeń. „Sztandar to symbol tego, skąd idziecie i dokąd dążycie. Niech dla was on będzie symbolem pracy, ofiary, i wytrwania”.

Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę”, pochód ze sztandarami wyru-

szł z Katedry do pomnika Mickiewicza i do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce.

O godz. 12 i pół nastąpiło uroczyste zebranie

w sali Rady miejskiej.

Po odegraniu hymnów: amerykańskiego i polskiego, przemówienia powitalne wygłosił, jako gospodarz stolicy prez. Słomiński, przedstawiciel M.S.Z., ks. Niemira jako radny miejski i senatorka Szekelówna w imieniu komitetu przyjęcia.

Nastąpiła wzruszająca chwila wręczenia od organizacji polskich wstęp pamiątkowych, które doczepiono do sztandaru Polek amerykańskich.

na znak siostrzanego zjednoczenia.

Przewodnicząca Związku Polek ameryk. pani Napieralska w dłuższym przemówieniu scharakteryzowała uczuciową postawę Polonii z za oceanu wobec macierzy, poczem honorowała odznakami Związku udekorowała organizatorów przyjęcia, każdego darząc miłym słowem.

Wieczorem uczestniczki wycieczki były obecne na przedstawieniu „Syreny” w teatrze Wielkim.

Niewątpliwie pobyt w stolicy Polski został niezatarte wspomnieniem w sercach naszych siostr z za oceanu.

Naród eleganckich analfabetów

W PAMPASACH ARGENTYŃSKICH

Dzicy modnie życie oddadzą za piękny strój, ale do nauki czują wstręt

Słynny instytut Smithowski przygotowuje nowe potężne wydawnictwo, które zawierać będzie monografię przetrwałych ludów, zamieszkujących kuli ziemską.

Narazie badają uczeni zwyczaj, język i sposób życia ludów amerykańskich.

Jest ich wielka mnogość na terenach Ameryki, a prędy i dziewczęce bory kryją nieznane i niezbadane dotąd szczepy.

Jednym z najbardziej interesujących narodów są mieszkańcy indyjsko-hispańscy, zamieszkujący argentyńskie pampasy.

Trudnią się oni wypasem by-

dła, są absolutnymi analfabetami, przechowali jednak wiele rycerskich obyczajów, odziedziczonych po swych hispańskich praojcach. Duma ich jest tak wielka, iż uważają się za ludzi, którym nikt na świecie nie może dorównać. Z pogardą spoglądają na europejczyków, którzy kupują od nich konie i bydło. Wiele trzeba mieć cierpliwości, aby znieść wszystkie upokorzenia, na jakie jest narażony każdy obcy przybysz.

Wśród pierwotnych warunków życia, w których szalasach zachowali oni jednak zamilowanie do strojów.

Dziki pastuch, czasami okrutny i złośliwy, jak skarb strzeże swego kufra, w którym przechowuje garnitury, bieliznę i kolorowe chusty, używane jako krawaty.

Za piękny rząd na konia gotów poświęcić życie. Cały dochód ze swego majątku obraca na zakup strojów.

Często można spotkać w prerach takiego samotnego eleganckiego, który dla swej własnej przyjemności ubiera się w wyszukane stroje.

Znają tę słabą stronę argentyńskich pastuchów kupcy z miasta i przybywając do nich celem zakupu bydła, przywożą różne podarki.

W ostatnich czasach zasmakowały dziki pastuchom perfumy i pachnące mydła, więc towar ten znajduje wśród nich chętnych odbiorców.

Kilkakrotnie próbował rząd argentyński posłać im nauczycieli. Próby jednak spełzły na niczem. Potomkowie białej i czarnej rasy są tępi do nauki: po-

miślącach możnej pracy niektórzy z nich nauczyli się z trudnością rachować do stu.

Polala się krew

O GAŁĄZKĘ BZU

WARSZAWA, 31.5.

Tuż pod Żeraniem, koło Warszawy, niewielka posiadłość ma major rezerwy p. Józef Koczkowski. Nocy ubiegłej gospodarza obudziło gwałtowne ujadanie psa i trząsk łamanych pod oknem gałęzi.

Narzuciwszy na siebie ubranie, p. Koczkowski wyszedł do ogrodu. Krzaki bzu trzęsły się.

— Kto tam? — zawołał. Cisza.

Wtedy podszedł do krzaka. Nagle rzuciło się na niego dwu drabów. Jeden z nich kółkiem, wyrwanym z płotu zaczął zadawać

mu ciosy w głowę i plecy.

P. Koczkowski padł zalany krwią. Stracił przytomność.

Opryskli, sądząc, że go zabili, przesadzili parian i znikli.

P. Koczkowski ocknął się po chwili. Ostatkiem sił dowodził się do domu.

Zawiadomiono policję. W krótkim czasie ustalono, że napastnikami byli bracia Jan i Stanisław Skowronkowie, którzy po sutoj libacji, obficie zakrapianej wódką, postanowili obdarzyć świętym bżem towarzyszy zabawy.

Ujęto ich i przekazano do dyspozycji sądziego śledczego.

Zdradzieckie figle



Zd. na płytach „ALFA”

Właścicielka różowego proszeczka urządziła z nim figle: bczy go służąc niby pleska. Prosiak kwiczy deszerać, może pod wpływem refleksji, że figle się skończą kiedyś tragicznie: ulubieniec pani powędruje na rożen

Rozkwit nacjonalizmu w Chinach

i klęskę
polityki angielskiej

na Dalekim Wschodzie

głoszą usta medium

WARSZAWA, 31.5. W seansach rewelacyjnych z udziałem p. Jadwigi Domańskiej nastąpiła jednolitość przerw. W ubiegły wtorek nie otrzymało komunikatu wskutek silnego przemęczenia medium.

Natomiast wczoraj Istność występująca jako Grzegorz VII-my, zmanifestowała się natychmiast po uspieniu p. Domańskiej, zabierając głos w sprawie t. zw. żółtego niebezpieczeństwa.

— W Azji — mówi komunikat — wre szalona praca w kierunku emancypacji rasy mongolskiej.

Tymczasem lud o skośnych oczach chce pozbyć się obcych najezdźców. Najsilniej ucierpi na tem Anglia.

Ale azjaci marzą nie tylko o zrzuceniu cudzoziemskiego jarz-

ma. Ich aspiracje sięgają znacznie dalej. Sni im się pochód zwycięski na wzór Dżengis - chana. Chcieliby opanować ląd europejski i widzieć dotychczasowych zwycięzców, chyłających łonie głowy.

Wulkan na Wschodzie wre. Wszelkie prądy przeistoczą się ostatecznie w wojujący nacjonalizm. Biała białym, którzy zawczasu nie opuszczają tej niegodziwej ziemi.

Na zakończenie padają słowa: — Proście, o co chcecie. Spełnię życzenia wasze, wypowiedziane przed upływem okazy.

Uczestnicy seansu głośno zwierają się ze swych pragnień, stawiając na pierwszym miejscu do bro Ojczyzny.

Piątek, ostatni dzień oktawy będzie też ostatnim dniem rewolucyjnej polityki angielskiej.

Wojewódzki Kom. dla przyjęcia dzieci polskich z Niemiec

W dniu wczorajszym o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem pana Wojewody Kurpiowskiego ze Starostą ostrołęckim i kolneńskim na czele, która odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu dla przyjęcia dzieci polskich z Niemiec.

Na posiedzeniu wyłoniono Komitet Wykonawczy pod protektoratem p. Wojewodzinę Kirsztowej, sekcję Pedagogiczno-Lekarską oraz sekcję Organizacyjną.

Szczegóły posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

Delegacja Kurpiowska

u p. Wojewody.

W dniu 31 maja bawiła u Wojewody Białostockiego delegacja Kurpiowska ze Starostą ostrołęckim i kolneńskim na czele, która w związku z odbywającą się przy pomocy miejscowej ludności regu-

lacją rzeki Szkwy i Rozogi prosiła o poparcie i pomoc materialną, a równocześnie zaprosiła Pana Wojewodę na uroczystość na rzecz Szkwy na dzień 23-go czerwca roku bież.

Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W dniach 2 — 3 czerwca r. b. odbędzie się w Białymstoku święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Udział biorą hufce szkolny i organizacje przysposobienia wojskowego miejscowe i powiatowe. W sobotę odbędzie się strzelanina i ćwiczenia na Pietrassach.

w niedzielę zaś o godz. 10 rano nabożeństwo, następnie defilada, którą przyjmie p. Wojewoda w asyście p. Starosty i władz wojskowych.

Po poł. o godz. 15 zawody sportowe na boisku 42 p.p. i rozdanie nagród przez władze samorządowe zwyciężcom zawodnikom.

Wystawa prac szkolnych.

W końcu czerwca zostanie zorganizowana przez Inspektora Szkolnego w Białymstoku wystawa prac szkół miasta i powiatu.

Najlepsze prace przesłane zo-

staną na Wystawę Krajową w Poznaniu.

Wystawa mieścić się będzie przy ulicy Pałacowej 3 w szkole powszechnej Nr. 1.

Dzień sadzenia drzew.

Na wniosek ławnika Flomenbauma Magistrat m. Białegostoku uchwalił proklamować dzień 4-go czerwca „dniem sadzenia drzew”. W dniu tym o godz. 12 w poł. zbiorą się przed Magistratem z

orkiestrą dzieci wyższych klas szkół powszechnych publicznych i żydowskich prywatnych i wymaszerują na ul. Rabinąską, Piłkarską, Suchą i Piwną, gdzie każde dziecko zasadzi po jednym drzewku.

Strajk w Hajnówce trwa.

Sytuacja strajkowa w Hajnówce pozostaje bez zmian. Strajkujący odstąpili od poprzedniego zamiaru rozszerzenia strajku na elektrownię, dzięki interwencji władz administracyjnych, którym jednocześnie delegacje robotników wyraziły po-

dziękowanie za bezstronne stanowisko w sprawie strajku.

Dnia 27 ub. m. delegat P.P.S. Gomoliński zwołał zebranie robotników strajkujących na którym wyzwał do zachowania spokoju i porządku, oraz solidarności.

Stan bezrobocia.

Stan bezrobocia w 4-ym tygodniu maja: 3869, obecnie—3830 bezrobotnych, z czego 38 tytoniowców, 2262 przem. włókienniczego, 114 budowlanego, 99 metalowego, 602 rob. wykwalifikowanych, 473 niewykwalifikowanych, 2 rob. rol-

nich, 240 pracowników umysłowych. Zasiłki ustawowe pobiera 856 rob. fizycznych i 19 pracowników umysłowych. Z doraznej pomocy państwowej korzysta 509 osób.

II WSZECHPOLSKI ZJAZD Esperantystów.

Z Krakowa powrócił prezes miejscowego Esperanckiego Towarzystwa im. Zamenhofa p. J. Szapiro, który brał udział w obradach II Wszechpolskiego Zjazdu Esperantystów. Zjazd odbywał się pod przewodnictwem prof. dr. Odo Bujwida.

P. Szapiro, który został powo-

łany na jednego z honorowych wice-prezów Zjazdu, wygłosił referat o obecnym stanie Powszechnego Związku Esperantystów (UEA) w Polsce.

Z Białegostoku był na Zjeździe w charakterze gościa p. Dines, absolwent kursów Esperanta w miejscowym T-wie.

Obława na wilki.

W lasach leśnictwa Borawy powiatu ostrołęckiego pojawiły się wilki, które napadają na pąsące się stada bydła. Ostatnio porwały kilka owiec i świń.

Z inicjatywy władz administracyjno-leśnych na dzień 2-go czerwca zarządzona została obława na szkodników.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

na dzień 7 września 1928 r.

3530 w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod nr. policyjnym 9a, miejskim 1430, przestrzeni 105,8 mtr. kw., czyli 23,3 sąż. kw. należąca do Borucha i Rochli małż. Kirzner z nabycia od Chaima Farbera,

2528 we wsi Klejnlki, gm. Pasynki, pow. białostockiego przestrzeni 1 ha 690 mtr. kw. należąca do Gminy Pasynki,

3525 pochodząca z gruntów wsi Słoboda, w miejscowości Dobryń-lewo, gm. Białostock, powiatu białostockiego przestrzeni około 1 morga, należąca do Kaziemierza Gogolewskiego z nabycia od Józefa Gawrylika,

3524 pochodząca z majątku Słojki, gm. Szudziałowo, pow. sokólskiego, przestrzeni 3,25 ha należąca do Skarbu Państwa z nabycia od Aleksandra Sobolewskiego,

3529 we wsi i gminie Pasynki, pow. białostockiego przestrzeni 1 ha 7499 mtr. kw. należąca do gminy Pasynki,

3485 w m. Knyazyne, powiatu białostockiego, przy ul. Tykockiej, przestrzeni długości 120 i pół arsz. i szerokości 16 arsz. należąca do Mowszy-Mordki Kavana,

3488 w Białymstoku, przy ulicy Kijowskiej pod policyjnym nr. 19 miejskim nr. 3071 dawniej przy

ul. Błotnej pod nr. 2773 przestrzeni 114,72 sąż. kw. należąca do Chaima Gersztejna,

3490 w m. Sokółce i w obrębie tegoż miasta przestrzeni 7 dzies. 55 sąż. kw. należąca do Stefana Szczególnicza z nabycia od Chony Kotrańskiego.

Na żądanie:

Wileńskiego Banku Ziemskiego i Przymusowego Zarządcy nad miastem b. Petersbursko-Tulskiego Banku Ziemskiego.

3520 w Białymstoku, przy Ratuszu Miejskim pod policyjnym nr. 22, miejskim 1244, przestrzeni 3,12 sąż. kw., należąca do Lejby Karłowicza,

3523 pod nazwą „Glejsk i Polon”, gm. Gródek, pow. białostockiego, przestrzeni 80 dzies. należąca do Tomasza Niestieruka i Antoniego Czemiela,

3499 w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod policyjnym nr. 39 przestrzeni 91 arsz. długości i 24 arsz. szerokości należąca do Jenty Cudzikowej,

3507 w Białymstoku, przy ulicy Smolnej pod policyjnym nr. 14, dawniej przy Markowej-Górze pod nr. 2785, przestrzeni 102 i 7/18 sąż. kw. należąca do Anny Puzanowskiej. (c.d.n.)

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 18.V 1928 r.

Złwazde p.p. Prenumeratorów zamiejscowych.

Do numeru dzisiejszego wkładamy blankiety nadawcze P.K.O. prosząc p.p. Prenumeratorów o wpłacenie należności za prenumeratę za m-c czerwiec r.b.

PRZETARG.

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych i brukarskich na drodze pow. Mońki-Trzcianne w następujących ilościach:

Nasypu około 5170 mtr³. Wykopu około 3400 mtr³.

Dostawy piasku pod bruk około 4500 mtr³.

Bruku z kamienia Wydz. Powiatowego około 18.000 mtr².

Oferty z podaniem cen jednostkowych oraz terminem wykonania robót należy wnieść w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na roboty na drodze Mońki-Trzcianne”, do kancelarii Sejmiku do dn. 10 czerwca. b. r.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Wydziału Powiatowego w dniu 12 czerwca o godz. 14-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit Powiatowej Kasy Oszczędności na złożenie wadium w kwocie 1.200 złotych jako depozyt do dyspozycji Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego. Wszelkich informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy, tamże są do przejrzania plany drogi.

789

„Modern”

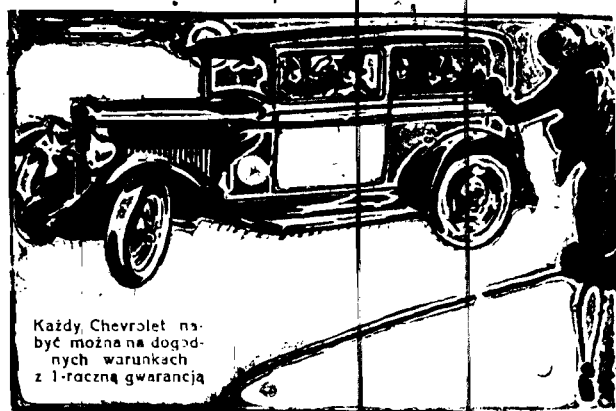
Dziś po raz ostatni. Kasa 6 poł. Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰ wieczór.

— Chłuba zagranicznych ekranów —

XENIA DESNI

w najnowszym 12 aktów. Filmie erotycznym

Córka do wzięcia — Łowy na zięcia



Każdy Chevrolet należy być można na dogodnych warunkach z 1-letnią gwarancją

Obecnie przedstawia się okazja do nabycia nowego CHEVROLET'A

z nowoczesnymi niezawodnymi hamulcami na cztery koła, stanowiącymi zalety droższych i większych wozów, po niskiej cenie oraz minimalnych kosztach utrzymania.

Nowy typ Chevrolet'a 1928 r. jest wozem o zwiększonej sile, jeszcze bardziej zwiększonych udogodnieniach a najbardziej i bezwarunkowo zapewnionym bezpieczeństwie.

Nadzwyczajna siła słynnego wytrwałego motoru czyni Chevrolet wozem światowej sławy, szczególnie odpornym dzięki aluminiowym tłokom i innym najnowszym technicznym ulepszeniom.

Potężne niezawodne hamulce na cztery koła — zapewniają samochodowi w każdym położeniu bezpieczeństwa bez względu na drogę, czy Chevrolet mknie po polnej drodze, czy bierze z łatwością najcięższe góry, czy w ośm mgnieniu zatrzymuje się na miejscu, czy też błyskawicznie wysuwa się naprzód.

Wreszcie wydłużone, obszerne, wygodne, eleganckie karoserje Flischera.

Specjalna budowa resorów tłumią wszelkie wstrząsy ciała na najgorszych drogach.

GENERAL MOTORS INTERNATIONAL N/S

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJ. BIAŁOSTOCKIE

Henryk SCHEERSCHMIDT i KOCH

BIAŁYSTOK, ulica Sienkiewicza 27, Telefon Nr. 3-82.

Jeszcze jeden nóż w brzuchu.

Pomiędzy dwoma szewcami Walerjanem Krasnickim i Leonardem Marczewskim (Sienkiewicza 78) wynikło dn. 9.I r. b. przy obiedzie zakrapianym „mochą” nieporozumienie. Marczewski nie mógł przekonać kolegi swego słowami, użył argumentów namacalnych, wymierzając Krasnickiemu cios pięścią w głowę.

Krasnicki usiłował odpłacić mu pięknem za nadobne, lecz nie mógł uczynić tego na „gorąco” gdyż Marczewski ukrył się za plecami jego żony, którą zasłaniał się od uderzeń.

Krasnicki podstępnie udał rezygnację z zamiaru i wyszedł do sieni, gdzie uzboliwszy się w nóż ukrył się pod schodami, oczekując na pojawienie się przeciwnika. Marczewski przypuszczając, iż kolega jego rzeczywiście zrezygnował z zamiaru pobicia go wyszedł również na podwórko. Nie zdążył jednak przestąpić progu sieni, gdy nagle poczuł ból i coś ostrego w żołądku.

Po chwili okazało się, iż był to nóż wbity mu w brzuch ręką mściwego kolegi. Marczewski — po kilkunastu dniowej kuracji zmarł w szpitalu.

Błępiący nad stratą sublokatora, kolegi i „przyjaciela”, stawał Walerjan Krasnicki dnia 29 ub. m. przed Sądem Okręgowym i został skazany na 3 lata więzienia popraw.

Słynna tancerka, za którą szaleje Paryż

JOZEFINA Baker

wkrótce w filmie „Czarna Venus”

Dr. J. Walewski

Choroby wewnętrzne, skórne i mocznicowe. Leczenie w domu. Przyjmuje rano do 10 i do 4 w. Roboty 4-6 po poł. W niedziele od 11 do 1 i od 4 do 6 po poł. ul. Sienkiewicza 14, nr. 3 (II piętro). Telefon 9-40.

Dr. M. Kacnelson

Choroby wewnętrzne i skórne. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Teatr „PALACE”

W poniedziałek 4-go czerwca r.b. o godz. 8 m. 30 w.

Wystąpi tylko jeden raz cudowne dziecko 7-letnia tancerka

MUSIA DAJCHES

Przyjmuje udział skrzypek-wirtuoz Józef Kamiński

Przy fortepianie Eug. Szapiro.

Bilety do nabycia w kasie teatru „Palace”

Ogłoszenia drobne

7 gubiono prawo jazdy samochodowej, wydane przez Dyrekcję Robot Publicznych w Białymstoku na imię Borachowicza Mordcheja, zam. Kalużyńska 2 790

7 gubiono kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez PKU Białystok na imię Skrodzkiego Adama, s. Michała, rocz. 1902, zam. w Żytomiu z Gródniskiej. 758

„APOLLO” Ceny miejsc 150

Początek 6³⁰, 8, 10¹⁵

Pierwszy rosyjski modernistyczny film, KTÓRY ZDOBYŁ UZNANIE I ROZGŁOS ŚWIATOWY

KELNER

— Z —
JAR

Moskiewskiej Restauracji

Potężny dramat pg. głośnej powieści J. SZEMELJOWA „Czełowiek iz Restorana”

Ilustrujący hulawcze życie półświatka Moskwy, podczas wojny światowej, życie pełne gwaru, plaństwa i rozrzutności.

W rolach głównych:

Artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego

M. Czechow rosyjski Emil Janings

Nasza rodaczka jako „gimnazystka” Natasza

Wanda Malinowska,
S. Klinow, M. Narokow i Narski

Ponadto na scenie:

Pierwszy występ teatru „MIGAWKA”

Udział przyjmują:

Jadw. Czarkowska Henryk Rzewuski
Lud. Pragierówna Stanisław Zieliński
M. Lewandowska Władysł. Janecki

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajnie półowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zamierzone uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ

Drukarnia Mieszoncznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 5-98.

Redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZ